„Rycerz w tygrysiej skórze”. Symbol i dziedzictwo kultury Gruzji

2013-12-06

Rzadko się zdarza, aby literatura jakiegoś narodu była tak bardzo zdominowana przez jedno dzieło sprzed stuleci, jak to ma miejsce w przypadku literatury gruzińskiej. Powstały na przełomie XII i XIII w. poemat epicki „Rycerz w tygrysiej skórze" po dziś dzień pozostaje niekwestionowanym arcydziełem i jest jedynym utworem literackim stworzonym w języku gruzińskim, który jest znany na całym świecie.

Autorem narodowego eposu Gruzinów jest Szota Rustaweli. O kolejach jego życia wiemy bardzo niewiele. W 1966 r. uroczyście obchodzono 800-lecie jego urodzin. Obecnie przyjmuje się, że żył on prawdopodobnie w latach 1172–1216 i pochodził z miejscowości Rustawi, albo jedynie władał terenami wokół niej. Wcześnie został sierotą i wychowywany był przez wuja. Miał wysoki status społeczny – był księciem, otrzymał więc staranne wykształcenie i niewykluczone, że studiował między innymi w Grecji. Zetknął się z dziełami Homera i Platona, wiedział, kim byli król Dawid i Mahomet, znał teologię, filozofię, podstawy poetyki i retoryki, a także do pewnego stopnia - jak można wnosić z jego dzieła - kulturę arabską, perską, indyjską i chińską. Parał się również astrologią.

Na dworze królowej Tamary, nieprzeciętnej kobiety i wielkiej władczyni, za panowania której Gruzja przeżywała okres wspaniałego rozwoju i wzrostu znaczenia na arenie międzynarodowej (Złoty Wiek Gruzji przypada na lata 1184-1213), Szota Rustaweli sprawował różne funkcje - między innymi ministra skarbu i doradcy Tamary. Uczestniczył także w jej wyprawach wojennych. Utrzymuje się powszechnie, że był on nieszczęśliwie zakochany w swojej królowej, w pewnym momencie musiał jednak opuścić jej dwór i ożenić się z inną kobietą.

Pod koniec swojego niezbyt długiego życia Rustaweli przebywał w klasztorze św. Krzyża w Jerozolimie, gdzie też zmarł. Zachował się tam fresk jego autorstwa, prawdopodobnie przedstawiający jego samego, odkryto również jego domniemany grób. W 2004 r. fresk został częściowo zniszczony w wyniku aktu wandalizmu.

Poemat „Rycerz w tygrysiej skórze", będący dziełem życia Szoty Rustawelego, powstawał przypuszczalnie w latach 1196–1207. Możliwe jest jednak także, że autor zaczął pracę nad nim nieco wcześniej. Zleceniodawczynią była wspomniana królowa Tamara, znana też później jako Tamara I Wielka, jej też utwór był dedykowany. Autor wzorował się częściowo na literaturze perskiej, w tym na perskim eposie narodowym „Szahname" Firdausiego, czyli na „Księdze królewskiej" z przełomu X i XI w., ale jego dzieło zachowuje w pełni swój niepowtarzalny charakter. Aczkolwiek akcja poematu rozgrywa się w świecie arabskim, częściowo także w Persji i Indiach, to „Rycerz w tygrysiej skórze" wyraźnie nawiązuje do ówczesnych gruzińskich realiów. Powszechnie uważa się, że niektóre wątki utworu, w tym przede wszystkim wątki miłosne, w zakamuflowany sposób odzwierciedlają uczucia Rustawelego wobec Tamary.

Ze względu na zajmującą akcję o charakterze awanturniczo-przygodowym, znakomicie odmalowane uczucia, poglądy i rozterki bohaterów, kunszt w operowaniu językiem i jego środkami stylistycznymi, takimi jak metafory czy porównania, a także niezwykłą, wyszukaną wersyfikację, „Rycerz w tygrysiej skórze" od chwili swojego powstania zyskał ogromną popularność wśród Gruzinów. Nie sposób prześledzić dokładnych losów pierwszych manuskryptów utworu, ponieważ najwcześniejsze - częściowo tylko zachowane - pochodzą dopiero z XVI w., nie licząc szczątków starszych rękopisów. Najważniejszy dla nieprzerwanej

obecności dzieła w pamięci zbiorowej narodu gruzińskiego był jednak fakt, że poemat przekazywany był ustnie z pokolenia na pokolenie.

Pierwsze drukowane wydanie poematu ukazało się dopiero w 1712 r. staraniem Wachtanga VI, króla jednego z ówczesnych państw gruzińskich. Warto wspomnieć, że był on historykiem, zdolnym poetą, wielkim mecenasem sztuki i wydawcą. Z uwagi na to, że do ustnych przekazów utworu z biegiem czasu dołączano różne uzupełnienia, czyli strofy niepochodzące od samego Rustawelego, Wachtang starał się oczyścić tekst z tych naleciałości. Udało mu się to tylko częściowo. W różnych wydaniach „Rycerza w tygrysiej skórze" liczba strof waha się od 1550 do 1700. Uchodzące za najbardziej miarodajne gruzińskie Wydanie Jubileuszowe z 1966 r. zawiera niespełna 1600 strof, czyli prawie 6350 wierszy.

Właśnie niezwykła wersyfikacja, która wymagała od autora wielkiej inwencji i elastyczności, jest jedną z najbardziej charakterystycznych cech poematu Rustawelego. Utwór ujęty jest w szesnastosylabowe, czterowierszowe strofy zwane „szairi", przy czym wszystkie cztery wersy w jednej strofie mają ten sam rym, czyli zachowują zasadę tak zwanego „monorymu". Monorymy można spotkać w krótszych formach literatury perskiej (tzw. „gazele"), czy arabskiej, a w Europie w literaturze walijskiej, czy - sporadycznie - w rosyjskiej. Jednak utrzymanie długiego utworu w konwencji monorymicznych czterowierszy możliwe było głównie dzięki specyficznym właściwościom języka gruzińskiego. Język ten wraz z kilkoma innymi pomniejszymi językami tego regionu tworzy rodzinę językową, nie wykazującą pokrewieństwa z innymi znanymi językami.

W kontekście językowym należy mieć na uwadze, że poemat Rustaweliego stanowi najstarszy kanon kodyfikacyjny gruzińskiego języka literackiego! Rustaweli bardzo poszerzył możliwości wyrazowe swojego języka i wzbogacił go o liczne neologizmy i zapożyczenia z innych języków.

Poemat przedstawia głównie losy dwóch wysoko postawionych rycerzy – Awtandyla (z mniej lub bardziej umownego królestwa Arabii) oraz Tariela (z podobnie przedstawianego cesarstwa Indii). Obaj przeżywają różne perypetie, związane z głębokimi uczuciami młodych rycerzy do córek ich władców – Tinatiny, ukochanej Awtandyla, oraz Nestan Daredżan, w której nieszczęśliwie kocha się Tariel. Spełniając życzenie Tinatiny posłuszny Awtandyl po wielu latach poszukiwań odnajduje Tariela, czyli tytułowego „rycerza w tygrysiej skórze", przy czym dla ścisłości wspomnieć warto, że nie zostało ostatecznie rozstrzygnięte, o jaką skórę tu chodzi – tygrysa czy pantery (tłumacze polscy, rosyjscy, niemieccy czy hiszpańscy skłaniają się ku tygrysowi, podczas gdy anglosascy, francuscy czy włoscy ku panterze).

Awtandyl zaprzyjaźnia się z Tarielem, który nie może przeboleć tajemniczego zniknięcia pani swojego serca i wraz z nim wyrusza na poszukiwanie Nestan Daredżan, która najpierw z rozkazu jej ojca, czyli cesarza Indii, miała poślubić innego zagranicznego księcia, a po zamordowaniu niechcianego narzeczonego przez Tariela (do czego sama go namówiła), została podstępnie porwana i uwięziona przez złe duchy. Z pomocą trzeciego bohatera utworu - perskiego księcia Prydona - Tarielowi i Awtandylowi udaje się w końcu ją uwolnić, a poemat kończy się happy endem, czyli podwójnym weselem. Pomyślny obrót spraw jest stuprocentowy z uwagi na fakt, że dwaj główni bohaterowie wraz ze świeżo poślubionymi małżonkami obejmują władzę w swoich krajach.

W odbiorze utworu szczególnie ważne jest zrozumienie, jak wielkie znaczenie autor przypisuje takim wartościom, jak miłość, przyjaźń, lojalność, wytrwałość i przemyślność w dążeniu do celu, przezwyciężenie własnej słabości, siła ducha, wreszcie odwaga, ale też i rozwaga. Są to cnoty jak najbardziej „rycerskie", lecz Rustaweli nie ogranicza się do schematycznego, romansowo-rycerskiego punktu widzenia i w swoim dziele proponuje o wiele więcej, niż tylko opis i gloryfikację świata możnowładców, rycerzy i wysoko urodzonych dam z przełomu XII i XIII wieku.

Bohaterowie poematu mają wiele zalet, ale nie są wolni od wad – zabijają na przykład swoich wrogów niczym protagoniści współczesnego kina akcji, okazują niekiedy swoim wybrankom nadmierne i bezkrytyczne posłuszeństwo (czy zamordowanie niechcianego narzeczonego jest czynem prawdziwie rycerskim?), bywają niestabilni emocjonalnie (jak choćby Tariel, który na wiele lat pogrąża się w głębokiej depresji, zamiast poszukiwać pozytywnego rozwiązania), czy też potrafią być pragmatycznie niemoralni (jak Awtandyl, który wdaje się w romans z Fatmą, aby wydobyć z niej informacje o losach Nestan Daredżan, choć przecież kocha księżniczkę Tinatinę). Rustaweli prezentuje uniwersalną wizję człowieka pełnego i wielowymiarowego, kierującego się jednak w swoim życiu przede wszystkim wartościami wyższymi. Jego bohaterowie wytrzymują dzięki temu porównanie z ludźmi epok późniejszych. Nie tylko mężczyźni u niego są w pełni ludźmi, dotyczy to również kobiet, co w tamtych czasach nie było bynajmniej rzeczą oczywistą. Godne podkreślenia jest także, że jego dzieło wolne jest od zaślepienia religijnego, zaściankowości, zakłamania obyczajowego i fałszu psychologicznego.

Dzieło Rustawelego wykazuje pewne podobieństwa z poezją Chrétiena de Troyes, dwunastowiecznego francuskiego autora romansów rycerskich, opartych na legendach arturiańskich, czy niemieckiego minnesingera Wolframa von Eschenbach, znanego przede wszystkim jako autor eposu arturiańskiego „Parsifal" (ten ostatni żył prawie dokładnie w tych samych latach, co twórca „Rycerza w tygrysiej skórze"). Chodzi przede wszystkim o etos rycerski i reguły miłości dworskiej. Nie istniał jednak żaden bezpośredni związek między Rustawelim i współczesnymi mu poetami europejskimi. Z całą pewnością gruziński poeta nie mógł znać ich utworów i wzorować się na nich.

O ile jednak utwory Chrétiena de Troyes, Wolframa von Eschenbach i innych twórców europejskich tych czasów są kwintesencją literatury średniowiecznej ze wszystkimi jej osobliwościami i ograniczeniami, to o Rustawelim mówi się często, że reprezentował on swoiste gruzińskie odrodzenie, wyprzedzające o kilka wieków odrodzenie europejskie. Bliżej mu więc do Szekspira czy Cervantesa niż wymienionych autorów. Przesądzają o tym humanistyczne wartości jego dzieła, otwartość wobec świata oraz bogactwo obserwacji, przemyśleń i zastosowanych środków artystycznych.

Mimo iż społeczeństwo gruzińskie od początku pokochało poemat Rustaweliego i uznało za swoje dobro narodowe, gruziński kościół prawosławny długo go nie akceptował i wręcz zwalczał. Treści utworu za bardzo odbiegały od surowych nauk kościoła, były zbyt „wolnomyślicielskie", zbyt skoncentrowane na ludzkich uczuciach i aspiracjach, a nie na chrześcijańskiej wizji świata i człowieka. Najwcześniejsze rękopisy dzieła nie dochowały się głównie dlatego, że z rozkazu dostojników kościelnych były niszczone. Jeszcze w XVIII w. patriarcha gruzińskiego kościoła prawosławnego doprowadził do spalenia niemal wszystkich egzemplarzy pierwszego wydania utworu. Ale Gruzini pomimo to pozostali wierni swojemu przywiązaniu do tak odległego w czasie

„Rycerza w tygrysiej skórze". Nazwisko Szoty Rustawellego upamiętniają obecnie liczne miejsca, obiekty i instytucje: główna ulica w Tbilisi, stacja metra, gruzińska Akademia Nauk, najważniejszy teatr w kraju, gruzińska nagroda państwowa itp.

W 2013 r. zachowane rękopisy poematu zostały wpisane na listę najbardziej wartościowych obiektów z ponad 100 krajów świata w ramach projektu UNESCO „Pamięć świata". Do tej pory na tej liście znalazło się 300 rękopisów, druków, inskrypcji, dokumentów audiowizualnych (nagrań i filmów), itp. o światowym znaczeniu historycznym lub cywilizacyjnym. Utwór został dotychczas przetłumaczony na kilkadziesiąt języków, a w niektórych językach powstało nawet kilka różnych przekładów.

Na język polski fragmenty poematu tłumaczył Igor Sikirycki, nadając swojemu przekładowi tytuł „Witeź w tygrysiej skórze", później zaś „Wiciądz w tygrysiej skórze". Pełnego przekładu dokonał dopiero Jerzy Zagórski, poeta związany przed wojną z grupą „Żagary". Jego przekład wprowadził tytuł „Rycerz w tygrysiej skórze", który jest obecnie powszechnie używany. Pierwsze wydanie tego przekładu ukazało się w 1976 r., a drugie (i do tej pory ostatnie) w 1983 r.

Zagórski w swoim przekładzie zachował stroficzny układ oryginału – szesnastozgłoskowe czterowiersze z tym samym lub bardzo zbliżonym rymem w każdym wersie strofy. Dla uzmysłowienia, na czym to polega, niech posłuży krótki przykład, czyli jedna strofa poematu. Pochodzi ona z rozdziału „Testament Awtandyla":

„Kłamstwo jest źródłem nieszczęścia. W nim jest spokoju utrata.
Jakże bym zdradzić mógł tego, kto jest mi droższy od brata?
Czynem nie potwierdzona mądrość niewiele jest warta.
Celem rozumu jest włączyć się w wyższy porządek świata."